

dr hab. Katarzyna Ornacka

Instytut Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Recenzja pracy doktorskiej Małwiny Misiąg pod tytułem *Tożsamość i trajektorie biograficzne kobiet doświadczających przemocy* napisanej pod kierunkiem dr hab. Beaty Szluz, prof. UR

W przedłożonej do recenzji pracy można wyodrębnić dwie zasadnicze części. Pierwsza część, teoretyczna, obejmuje rozdziały I-III, w których doktorantka omawia problematykę przemocy jako fenomenu społecznego. Interesujący Autorkę problemat badawczy osadza w szerokim kontekście wybranych teorii psychologicznych i socjologicznych, przy czym w odniesieniu do tych pierwszych, doktorantka w swoich rozważaniach wyraźnie akcentuje teorię frustracji-agresji B. Wojciszke oraz teorie psychologiczne w ich aspekcie osobowościowym, interakcyjnym i teorii uczenia się, do których odwołuje się Dorota Dyjakon (s.43). Analizując teorie socjologiczne Autorka koncentruje się na teorii stratyfikacji związanej z płcią kulturową (R. Collins) oraz feministycznej teorii krytycznej z uwzględnieniem feminizmu radykalnego stanowiącego paradygmat jej dysertacji. Doktorantka wprowadza czytelnika w problematykę przemocy, ukazując wielowymiarowość zjawiska, a mianowicie różnorodność definicyjną, wielość kryteriów i klasyfikacji oraz badaczy podejmujących próby wyjaśnienia mechanizmów stosowania przemocy wobec poszczególnych członków w rodzinie i poza nią. Złożoność zjawiska utrudnia wypracowanie jednolitego schematu, który byłby punktem odniesienia do dalszych poszukiwań teoretyczno-aplikacyjnych, stąd doktorantka, dla potrzeb swojej pracy, skupia się na ujęciu przemocy w rodzinie zaproponowanym przez K. Michalską oraz D. Jaszczak-Kuźmińską. Uwarunkowania przemocy wobec kobiet oraz następstwa doświadczania przemocy stanowią swoistą kłamrę rozdziału pierwszego. W rozdziałach II i III – w niezwykle wnikliwy i ustrukturyzowany sposób – Autorka omawia światowe, europejskie i polskie regulacje prawne dotyczące zjawiska przemocy, podejmowane przez różne podmioty działania osłonowe i coraz częściej profilaktyczne wobec osób stosujących przemoc i doświadczających przemocy, a także edukacyjne. Przywołuje również zapisy prawne, procedury oraz narzędzia wykorzystywane w obszarze pomocy społecznej (i pracy socjalnej), która nie pozostaje obojętna wobec problemów przemocy w rodzinie. Analiza desk research z zakresu przemocy domowej wobec kobiet przeprowadzona przez doktorantkę ukazuje skalę i dynamikę tego zjawiska zarówno w kontekście Polski, jak również

województwa podkarpackiego. Jest to szczególnie istotne ze względu na miejsce prowadzenia badań oraz wynikające z nich, dalsze analizy i refleksje.

Druga część pracy (rozdziały IV-VIII) obejmuje udaną próbę porządkowania i interpretowania – zgodnie z przyjętym podejściem metodologicznym – subiektywnych opisów świata społecznego kobiet doświadczających przemocy. W sposób niezwykle drobiazgowy, przenikliwy i konsekwentny autorka przedstawia biograficzne trajektorie kobiet w ujęciu procesualnym, począwszy od nakreślenia przez badane ich własnego portretu przed doznaniem przemocy (preferowane i stosowane wzorce instytucjonalne, biograficzne schematy działania oraz indywidualne przemiany), poprzez skonstruowanie trajektorii i schematów stawania się osobą doświadczającą przemocy oraz próbę uchwycenia momentu wyzwolenia potencjału trajektoryjnego, następnie pracę biograficzną kobiet z uwzględnieniem sposobów radzenia sobie z trajektoria przemocy, aż po zbudowanie „nowej” tożsamości ukierunkowanej na przyszłość. Struktura tej części przedstawia trzy porządki trajektorii biograficznych kobiet – przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, które wzajemnie się ze sobą splatają, ukazując złożoność ludzkich losów. Doktorantka ilustruje te przenikające się przestrzenie umiejętnie dobranymi fragmentami wypowiedzi osób badanych.

Przygotowana rozprawa jest dojrzała i przemyślana pod kątem struktury oraz analizowanych obszarów, co znalazło swoje odzwierciedlenie w realizacji założonych na wstępie opracowania celów. Autorka wykazała się niezwykle rzetelnością, naukową dociekliwością oraz dobrym warsztatem pisarskim i metodologicznym. Bardzo konsekwentnie i z ogromną starannością, a także badawczą pasją prowadzi Czytelnika przez meandry trajektorii biograficznych kobiet doświadczających przemocy, wskazując na rozmaite sploty, wzajemne powiązania i kierunki rozwoju. W dyskusji, którą podejmuje, pokazuje i omawia trudności oraz czynniki ryzyka, które mogą się pojawić w trudnym procesie rekonstruowania swoich tożsamości, w swego rodzaju „walce” kobiet o uznanie (Axel Honneth), w stopniowym odzyskiwaniu poczucia sensu (Wiktor Frankl) i podmiotowego sprawstwa (Margaret Archer). Autorka z ogromną uważnością przygląda się Osobom, które spotyka; wsłuchuje się w ich historie o doznanej krzywdzie, poczuciu odpowiedzialności oraz przebudzeniu. Buduje relację z kobietami opartą na zaufaniu i wydobywa z nich najbardziej ukryte, intymne fragmenty ich doświadczeń, stwarzając im przestrzeń do swobodnej wypowiedzi. Ten jakże ważny „gest” badacza świadczy o jego wrażliwości, empatii oraz autentycznym zaciekawieniu Osobą i jej światem. To również odzwierciedlenie kluczowych kompetencji społecznych badacza i stosowanie podejścia umacniającego wobec drugiego człowieka. Otwierając przestrzeń

poznania Autorka, niczym badacz stosujący podejście historyczno-hermeneutyczne opisane przez Waltera Wernera, zbliżyła się do subiektywnego świata badanych i podjęła arcytrudną próbę zrozumienia tego świata, jego opisu oraz uruchomienia przestrzeni aksjologicznej – wartość Osoby, godność, wolność, itp. – w której świadomość (za)istnienia pewnych procesów utrudniała bądź ułatwiała badanym kobietom podjęcie działań w kierunku zmiany swojego życia. Można powiedzieć, że chociaż praca osadzona jest w obszarze socjologii problemów społecznych, to doktorantka tworzy fundamenty dla socjologicznej pracy socjalnej z rekomendacjami do praktyki społecznej.

Co więcej, przedłożona praca tworzy spójną i „domkniętą” całość, otwierając przestrzeń do dalszych refleksji oraz naukowych eksploracji. Na podkreślenie zasługuje również czytelna i wewnętrznie spójna struktura nadana pracy oraz niewątpliwe pozytywne walory językowe dzieła, które ważną problematykę prezentują w przyjaznej dla czytelnika formie wypowiedzi.

W moim przekonaniu, teoretyczno-aplikacyjny charakter dysertacji, oryginalność autorskiej propozycji (wprowadzonych pojęć, sposobów definiowania badanego problemu) oraz „zobiektywizowana” narracja (pozbawiona emocji, zdystansowana), pozwalająca na uchwycenie szerszego spektrum zjawisk i procesów zachodzących w badanej przestrzeni społecznej, stanowi znaczący wkład w rozwój dyscypliny (tak socjologii, jak i pracy socjalnej!).

Zaangażowanie doktorantki w przygotowanie rozprawy, jej rzetelność w analizowaniu poszczególnych wątków odnoszących się do losów badanych kobiet oraz bardzo dobra znajomość literatury przedmiotu przyczyniły się zarówno do pozytywnych refleksji dotyczących pracy, jak również miały wpływ na pojawienie się trudności w jej odbiorze.

Po pierwsze, nadmiernie rozbudowana struktura pracy tak w części teoretycznej, jak również empirycznej. W odniesieniu do teoretycznego wprowadzenia do analizowanego problemu badawczego, przegląd definicyjny oraz klasyfikacje mają swoje uzasadnienie – dokumentują szeroką wiedzę autorki, jednak równocześnie wywołują u czytelnika silną potrzebę syntezy, rozpoznania paradygmatu, w którym osadzone jest dzieło oraz bezpośredniego nawiązania do problemowej i badawczej intencji pracy. Uporządkowanie wiedzy dotyczące przemocy, wiążące się z jej usystematyzowaniem ma charakter odtwórczy, w którym obecność doktorantki jako podmiotu sprawczego, refleksyjnego i reflektującego jest znikoma. Tymczasem lektura części empirycznej – wyników badań, w której autorka drobiazgowo prezentuje złożony splot biograficznych trajektorii kobiet i ich wzajemne uwarunkowania

poprzez umiejętnie dobrane fragmenty wypowiedzi osób badanych przeplatane refleksjami własnymi sprawia trudności w tych miejscach, w których Autorka traci balans pomiędzy cytowanym fragmentem (zbyt długim) a swoją refleksją (marginalną). Pojawia się tutaj, pytanie o sens czy celowość takiego działania, które nie zbliża do świata badanych, a rozprasza Czytelnika i utrudnia mu jego zrozumienie. Moja ciekawość poznawcza skłania mnie do zadania pytania o to, w jakim celu Autorka zastosowała taką strategię włączenia obszernych fragmentów tekstu (cytatów) do swojej pracy?

Po drugie, doktorantka w swojej wnikliwej analizie poszczególnych wątków sygnalizowanych w pracy w sposób pośredni przedstawia proces upodmiotowienia, który, w moim przekonaniu, wiąże się ściśle z koncepcją uznania Axela Honnetha w jej trzech sferach miłości, prawa i pracy, jak również z teorią kontroli tożsamości Petera Bourke'a akcentującej tożsamość roli, tożsamość społeczną oraz tożsamość osoby. Ich doskonałym uzupełnieniem (bądź dopełnieniem) jest podejście relacyjno-symboliczne biedy zarysowane przez Ruth Lister, które akcentuje takie jego aspekty jak upokorzenie, brak szacunku, wstyd i napiętnowanie, zamach na godność i poczucie własnej wartości, bezsilność czy odmowa praw człowieka. Są to teorie (i podejścia) wyraźnie osadzone w przestrzeni socjologicznej, które jednocześnie znajdują odzwierciedlenie w analizie światów społecznych. Wydaje mi się, że spojrzenie na trajektorie biograficzne badanych kobiet, które tak wyraźnie podlegały procesowi reifikacji na skutek doświadczenia przemocy przez pryzmat wspomnianych teorii mogłoby podnieść walor poznawczy pracy i jeszcze bardziej przybliżyć czytelnikowi sylwetkę samej autorki pracy. Mam tutaj na myśli jej teoretyczne osadzenie oraz zdolność do głębszej, samodzielnej socjologicznej refleksji.

Po trzecie, w przyjętym przez doktorantkę w pracy paradygmacie (feminizm radykalny) kluczowe znaczenie odgrywają m.in. nierówny rozkład władzy między mężczyznami i kobietami (relacja dominacji vs podległości) oraz społeczno-kulturowe wyznaczniki ich niskiej pozycji w społeczeństwie, czyli opresja w wymiarze strukturalnym. Nie można zapominać również o wszelkich aktach opresji stosowanej na poziomie indywidualnym. Podążając jednak w kierunku zmiany, która w zbudowanej przez Autorkę narracji, jest procesualna, dynamiczna, nieprzewidywalna, itp., warto zastanowić się nad dwoma kwestiami. Po pierwsze, w jaki sposób „uruchomić” myślenie w kategoriach empowerment tak w wymiarze indywidualnym, jak również strukturalnym, i co to oznacza w praktyce badawczej oraz profesjonalnej. W przestrzeni społecznej (w tym również socjologicznej pracy socjalnej) umacnianie jest procesem związanym z upodmiotowieniem, a zatem stosowaniem

działań wobec osób znajdujących się w sytuacji pomocy o charakterze antyopresyjnym. W wymiarze indywidualnym odnosi się do działań i procesów, dzięki którym jednostka zwiększa kontrolę nad własnym życiem, buduje wiarę w siebie i w swoje możliwości. W wymiarze strukturalnym, natomiast empowerment dotyczy struktur społecznych, barier i relacji wpływów, które podtrzymują zróżnicowanie społeczne i obniżają szanse na przejęcie kontroli nad własnym życiem. Po drugie, na czym polega podejście *resilience* w odniesieniu do rodzin doświadczających trajektorii przemocy i czego może nauczyć się profesjonalista, dla którego istotna jest praca na(d) relacji(ą)?

Wreszcie, po czwarte, w recenzowanej dysertacji można znaleźć drobne błędy literowe (s.39, s.418), nieliczne powtórzenia (s. 22, s.37, s.444), które nie wpływają na jakość pracy.

Podsumowując, pomimo kilku drobnych uwag krytycznych, które pojawiły się w mojej recenzji, jednoznacznie stwierdzam, że rozprawa Malwiny Misiąg pt. *Tożsamość i trajektorie biograficzne kobiet doświadczających przemocy* jest doskonałym przykładem rzetelnej pracy badawczej, przeprowadzonej z ogromną starannością i wnikliwością. Interdyscyplinarne ujęcie problemu badawczego i konsekwentna jego analiza zarówno ilościowa, jak też jakościowa! są przejawem dojrzałości doktorantki oraz zaangażowania wynikającego z właściwego wyboru. Parafrazując słowa Herodota całe życie Autorki pracy do działanie i pasja, które znalazły swoje odzwierciedlenie w przedłożonej pracy. Doktorantka w swoich badaniach „nie poszła tam, gdzie może prowadzić ścieżka, zamiast tego, poszła tam gdzie nie ma ścieżki i zostawiła za sobą ślad” (Ralph W. Emerson). Odkryła niezwykłość zwykłego życia, dzięki czemu stało się ono absolutnie niezwykle. Rozprawa prowokuje do refleksji i stawiania dalszych pytań badawczych, co – moim zdaniem – jest jedną z najważniejszych funkcji pracy naukowej. Bez wątpienia, odnosząc się do własnych zainteresowań naukowych, jest ona cenną inspiracją dla teorii i praktyki pracy socjalnej w obszarze wsparcia osób (dzieci i dorosłych) doświadczających traumy w rodzinach z trajektorią przemocy.

Recenzję rozprawy doktorskiej Malwiny Misiąg pt. *Tożsamość i trajektorie biograficzne kobiet doświadczających przemocy* kończę wyrażając zdecydowanie pozytywną opinię.

Kraków, 06 kwietnia 2018r.

